

Ćwiczenia Noble Jump: sprawdzian dla Bundeswehry

Justyna Gotkowska

Od 24 maja do 14 czerwca trwają natowskie ćwiczenia Noble Jump 2019, które mają przetestować zdolność do przemieszczenia lądowego komponentu Sił Odpowiedzi NATO (NRF) o najwyższej gotowości, tj. sił szybkiego reagowania VJTF, tym razem na wschodnią flankę Sojuszu. Ćwiczenia Noble Jump odbywają się regularnie, w tym roku – w Niemczech i Polsce. Ok. 2,5 tys. żołnierzy głównie z Niemiec (ale też z Norwegii i Holandii) wraz ze sprzętem wojskowym drogą powietrzną, morską i lądową przerzuconych zostało na poligon w Żaganie, w południowo-zachodniej Polsce.

Państwem ramowym VJTF w 2019 roku są Niemcy, które wystawiają trzon sił lądowych VJTF (ok. 4 tys. z 5 tys. żołnierzy), w tym bataliony pancerny, rozpoznania, inżynieryjny i zaopatrzenia z 9. Brygady Pancernej oraz samodzielny batalion artylerii z Dolnej Saksonii. Niemieckie siły w VJTF są uzupełniane przez pododdziały dziewięciu mniejszych sojuszników. Holandia i Norwegia oraz Francja w VJTF 2019 wystawiają po jednym batalionie zmechanizowanym. W ćwiczeniach Noble Jump bierze udział tylko część komponentu lądowego VJTF.

VJTF to jedna z trzech wielonarodowych brygad Sił Odpowiedzi NATO (NRF), które to siły w razie kryzysu lub konfliktu będą wysłane w pierwszej kolejności na wschodnią flankę. Siły NRF, w zależności od poziomu gotowości, mogą zostać przemieszczone w ciągu 2 do 7 dni (VJTF) oraz do 30 i 45 dni (pozostałe dwie brygady). Trzyletni cykl niemieckiego udziału w NRF to: w 2018 roku gotowość do 45 dni, w 2019 roku gotowość do 2 dni jednego batalionu, do 7 dni całej brygady w ramach dyżuru w VJTF, w 2020 roku gotowość do 30 dni.

Komentarz

- Ćwiczenia Noble Jump są jednymi z serii regularnych, mniejszych natowskich ćwiczeń sił NRF. Po 2014 roku ćwiczenia te obejmowały testowanie poszczególnych zdolności (jak przerzut sił) bądź komponentów (lądowego, morskiego, powietrznego, sił specjalnych) NRF; część z nich rozgrywała się na wschodniej flance. Pierwsze duże ćwiczenia całości sił NRF o scenariuszu obrony zbiorowej odbyły się na jesieni 2018 roku w Norwegii pod kryptonimem Trident Juncture 2018, z udziałem ok. 50 tys. żołnierzy. NATO przetestowało w nich zdolność do prowadzenia dużej operacji obrony zbiorowej o komponentach lądowym, morskim i powietrznym.
- Ze względu na wyrażaną przez niektórych sojuszników zachodnioeuropejskich niechęć do eskalacji napięcia z Rosją i do ponoszenia (zbyt dużych) kosztów ćwiczeń

wojskowych o takiej skali podobne manewry całego NRF na wschodniej flance w najbliższych latach najprawdopodobniej nie będą miały miejsca. Na znaczeniu będą natomiast zyskiwały duże ćwiczenia narodowe państw wschodniej flanki, w których udział będą brali sojusznicy zachodnioeuropejscy oraz USA. Największymi ćwiczeniami obrony zbiorowej w regionie nordycko-bałtyckim pozostaną amerykańskie ćwiczenia wojskowe. Do tej pory były to coroczne Saber Strike; na 2020 rok w regionie nordycko-bałtyckim zaplanowane są manewry Defender 2020, które mają objąć przerzut do Europy dywizji amerykańskich sił lądowych i mają zostać połączone z polskimi narodowymi ćwiczeniami Anakonda 2020.

- Niezależnie od powyższego również mniejsze, częściowe ćwiczenia NRF mają znaczenie – w szczególności dla sprawdzenia i poprawy zdolności sił zbrojnych sojuszników europejskich. Wśród nich duże znaczenie mają Niemcy, które stopniowo przystosowują Bundeswehrę do powrotu do działań związanych z obroną zbiorową po latach reform w kierunku sił ekspedycyjnych. Niemiecki dyżur w VJTF/NRF jest bacznie obserwowany w NATO ze względu na wcześniejsze spore problemy w uzbrojeniu i sprzęcie wojskowym niemieckich sił lądowych, widoczne w trakcie niemieckiego dyżuru w VJTF w 2015 roku. W 2019 roku wyposażenie i przygotowanie niemieckich pododdziałów znacznie się poprawiło, jednak ponownie dla zapewnienia pełnego stanu osobowego oraz pełnego wyposażenia batalionów biorących udział w VJTF/NRF konieczne było „pożyczenie” personelu i sprzętu od pozostałych batalionów z 1. i 10. Dywizji Pancernych, z magazynów Bundeswehry oraz pozyskanie braków na drodze szybkich zakupów. Przekazywanie uzbrojenia i sprzętu wojskowego w mniejszym lub większym stopniu ograniczy jednak możliwości szkoleniowe innych pododdziałów wojsk lądowych – przede wszystkim w 2019 roku, ale również w 2018 i 2020 roku ze względu na trzyletni cykl udziału niemieckiej brygady w NRF.
- Braki w wyposażeniu w wojskach lądowych Bundeswehry były i nadal są związane z oszczędnościami wprowadzanymi po 2011 roku. Skutkowały one wprowadzeniem tzw. dynamicznego zarządzania uzbrojeniem i sprzętem wojskowym, w którym priorytetowo traktowano wyposażenie sił na misjach zagranicznych kosztem niepełnego wyposażenia pododdziałów stacjonujących w kraju. W konsekwencji, wojska lądowe dysponowały potrzebnym sprzętem w 50–70%. Zgodnie z planami niemieckiego ministerstwa obrony i zapowiedziami minister von der Leyen na kolejny dyżur VJTF w 2023 roku Bundeswehra ma wystawić w pełni zmodernizowaną i wyposażoną brygadę, co ma zakończyć pożyczanie sprzętu wojskowego od innych jednostek. Plan modernizacyjny wojsk lądowych, przedstawiony przez Niemcy w NATO, zakłada ponadto pełną modernizację i wyposażenie jednej dywizji do 2027 roku i pozostałych dwóch dywizji do 2032 roku.